Redakcja: tel. 188.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr
Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 167 — Łódź czwartek 17 czerwca 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zaciekła obrona Basków.

ANARCHIA W BILBAO.

Powstańcy ruszyli do nowego natarcia.

BUNT NA TORPEDOWCU „RZĄDOWYM".

PARYŻ, 17,6 — „Petit Parisien" donosi, że hiszpański torpedowiec rządowy „Ciscar" który przybył do portu La Rochelle ze stukilkudziesięciu uchodźcami z Bilbao, nie chciał wypuścić na ląd uchodźców przywiezionych przez siebie, załoga zaś torpedowca miała się zbuntować przeciw własnym oficerom. Oficerowie ci opuścili pokład. W tym samym czasie wchodził do portu La Rochelle torpedowiec francuski „Adacieux", na którego widok marynarze torpedowca hiszpańskiego zaczęli na gwałt odsłaniać działa i kierować je w stronę statku francuskiego. Po interwencjach władz portowych i władz cywilnych francuskich na torpedowcu hiszpańskim, załoga zgodziła się stopniowo wypuścić część uchodźców, zatrzymała jednak ludzi zdolnych do noszenia broni. Po pertraktacjach dodatkowych wypuszczono ich później, zatrzymano tylko jednego, który ma być bliskim krewnym członka rządu baskijskiego, którego rząd gen. Franco ma jakoby zamiar zatrzymać w charakterze zakładnika.

DURANGO, 17. 6. — Radio Requetes komunikuje, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Plencia zajęły miejscowości Algorta i Las Arenas, gdzie wojska rządowe odstępując podpaliły kościół.

Górnicy asturyjscy zniszczyli wszystkie drogi w kierunku Bilbao.

W ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze posunęły się naprzód na tym odcinku o 12 klm. Na odcinku Galdacano powstańcy zajęli San Miguel de Basain, posuwając się znowu naprzód na odcinku południowym od Bilbao. Wielu uciekinierów z obozu rządowego przeszło na stronę powstańców, a m. in. liczni więźniowie, którzy korzystając z anarchji, która obecnie panuje w Bilbao, zdołali zbiec z więzienia.

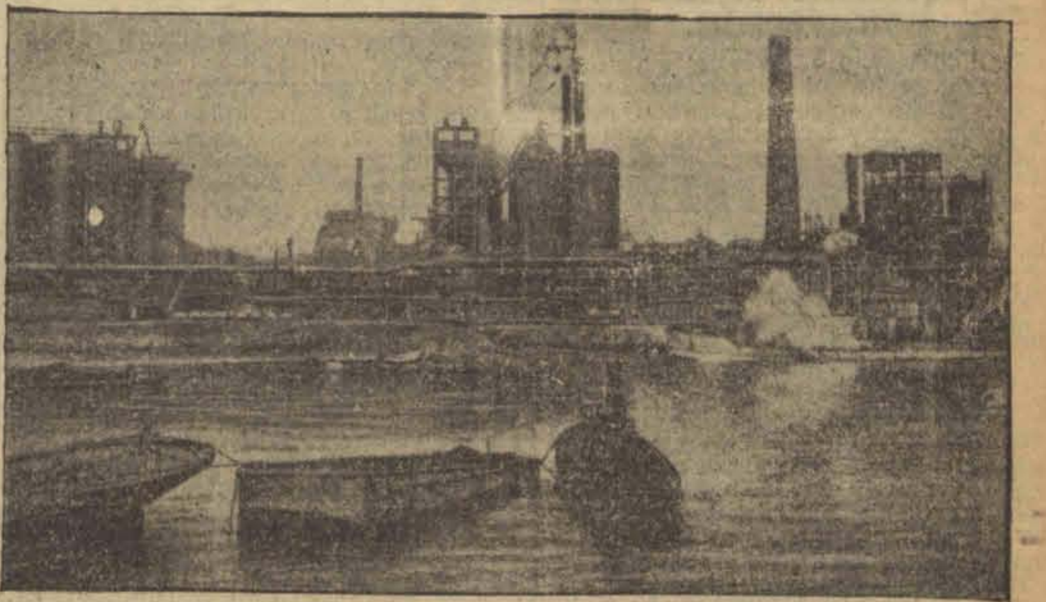
HURAGANOWY OGIEŃ.

WITTORIA, 17. 6. — Radiostacja powstańcza komunikuje, że na odcinku Galdacano artyleria powstańcza ostrzeliwała ogniem huraganowym wzgórza na południe od Bilbao, przygotowując natarcie piechoty. Natarcie to rozpoczęło się o godzinie 17-tej..

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

MADRYT, 17. 6. — Ostatnie wiadomości napływające z Bilbao potwierdzają że wojska baskijskie bronią się jeszcze na północy i na zachodzie miasta. Zapewniają również, że przeciwnatarcie wojsk baskijskich skierowane na północny zachód wzdłuż wybrzeża, osiągnęło pełny sukces. Pod Santa Marina i San Roque pomimo bardzo gwałtownego naporu wojsk powstańczych linia obrony nie załamała się. Bilbao ma rzekomo dysponować armią 50.000 ludzi i jak słychać, rząd baskijski zdecydowany jest walczyć do ostateczności.

Angielskie huty w Bilbao.



Zdjęcie to wyjaśnia przyczynę otwartej interwencji Wielkiej Brytanii na rzecz obrony Bilbao. Olbrzymie huty i liczne fabryki w Bilbao należą do firm angielskich, które otrzymały od rządu baskijskiego na szereg lat korzystne koncesje.

Dopiero w roku 1940 zostanie ukończona budowa drugiego toru linii kolejowej

WARSZAWA, 17. 6. — Jak wynika ze sprawozdania dyrekcji Towarzystwa kolejowego francusko-polskiego, złożonego na posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego — budowa magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia zostanie kompletnie ukończona w ciągu 1940 r. W chwili obecnej pozostaje jeszcze do wykonania wykończenie urządzeń linii jednotorowej, budowa odnogi Siemkowice — Częstochowa, budowa drugiego toru na linii Siemkowice — Karsznice, Karsznice — Inowrocław i Nowa Wieś — Kapuścisko.

Towarzystwo kolejowe francusko-polskie przejmie eksploatację magistrali od zarządu Polskich Kolei Państwowych z dniem 31 grudnia rb. W sprawozdaniu swym dyrekcja towarzystwa podkreśla, że główną pozycję w ruchu na magistrali Górny Śląsk — Gdynia stanowi przewóz węgla eksportowego.

3000 przyjezdnych na polskim wybrzeżu.

Największy przyrost letników na półwyspie helskim.

WEJHEROWO, 17,6 — Według prowizorycznych obliczeń w chwili obecnej znajduje się na wybrzeżu łącznie z obozami około 3,000 osób przyjezdnych. W porównaniu z tym samym czasem roku zeszłego stanowi to poważny wzrost wyrażających się cyfrą około 40—50 proc. Świadczy to wymownie o przenikaniu zrozumienia w społeczeństwie o możliwości wykorzystania wypoczynku nadmorskiego. Największy stosunkowo przyrost letników w kąpieliskach nadmorskich daje się zauważyć na półwyspie helskim.

Omdlały pilot niemiecki wylądował po polskiej stronie granicy

POZNAŃ, 17. 6. — Na polach pod Wieleniem na pograniczu wylądował samolot niemiecki ze szkoły pilotów w Szczecinie.

Przyczyną lądowania było nagłe zasłabnięcie pilota, który stracił wskutek upału przytomność.

Samolot leciał dalej nie kierowany przez pilota i po kilku minutach znalazł się nad Wieleniem.

W tym momencie pilot odzyskał przytomność i, zdezorientowany, wylądował po polskiej stronie.

Władze polskie pozwoliły lotnikowi powrócić do Niemiec.

Żydzi bez Jerozolimy i Betlejemu.

Szczegóły raportu Komisji Królewskiej dla Palestyny

LONDYN, 17. 6. — „Daily Herald", donsząc, że raport komisji królewskiej dla Palestyny został już opracowany i jednogłośnie przez komisję zaaprobowany, ujawnia szereg interesujących szczegółów tego raportu, którego podstawową ideą jest podział Palestyny na dwie części odrębne: arabską i żydowską. Część arabska tworzyć miałaby wraz z Transjordanią jedną całość państwową z emirem Transjordanii jako głową tego niezależnego państwa pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Część żydowska natomiast tworzyła by siódme dominium brytyjskie, reprezentowane w Lidze Narodów na równi z innymi dominiami brytyjskimi. Obszar państwa żydowskiego obejmował by Galileję i zwężający się pas ziemi, biegnący od Syrii aż do Gazy. Jerozolima i Bethleem zamienione zostały by na strefy międzynarodowe pod mandatem Wielkiej Brytanii. Haifa stała by się obszarem kontrolowanym przez W. Brytanię, jako angielska baza morska ze specjalnymi przywilejami dla żydów w mieście Haifa. W Jaffie zagwarantowane zostały by specjalne prawa Arabów. Z Jerozolimy do Jaffy ku zachodowi i do Morza Martwego na wschód oraz z Haify do Beysanu, terytorium arabskiego, ciągnęły by się dwa wolne korytarze.

Wedle obliczeń żydowskich — pisze „Daily Herald" — na obszarze utworzonego w ten sposób państwa żydowskiego mogło by zamieszkać co najwyżej milion żydów. Żydzi przeto przeciwni są takiemu okrojeniu swej siedziby narodowej, które nie dawało by im możności należytej ekspansji. Zacięta walka, jak przewiduje „Daily Herald", rozgorzeje o obszary, położone na południe od Derszeby w stronę Akali. Teren ten ma być odseparowany od Palestyny i poddany bezpośrednio kontroli brytyjskiej. Żydzi domagają się, aby Atala była granicą państwa żydowskiego na południu.

Pogrzeb zabitych marynarzy krążownika Deutschland

WILHELMSHAFEN, 17. 6. — Wczoraj wieczorem odbył się uroczysty pogrzeb 31 marynarzy pancernika „Deutschland", którzy padli zabici od wybuchu bomby. Kondukt pogrzebowy ciągnął się na przestrzeni wielu kilometrów. Wzdłuż ulic, którymi ciągnął kondukt, ustawione były kompanie honorowe marynarki i formacyj narodowo-socjalistycznych. Na cmentarzu przemówił dowódca pancernika „Deutschland" oraz szef floty admirał Carls.

Polska wódka w Kanadzie

Powodzenie „czystej"

MONTREAL, 17. 6. W Montrealu pojawiły się po raz pierwszy wódki polskie, które zaczęto sprzedawać w jednej z restauracyj w t. zw. „Samowarze". Firma ta sprowadziła pewną ilość rozmaitych wódek, z których największym powodzeniem cieszy się t. zw. „Czysta". Poprzednie wódki polskie były do nabycia tylko w prowincji Manitobie.

Uroczystość orderu Podwiązki na Zamku Windsor



Na zamku Winsor odbyło się doroczne zebranie kawalerów najwyższego angielskiego odznaczenia orderu „Podwiązki" Na zdjęciu król Jerzy VI i królowa Elżbieta udają się w niebieskim stroju rycerzy Podwiązki na nabożeństwo do kaplicy zamkowej.

Fabrykanci i robotnicy wyrażają gotowość zawarcia nowej umowy zbiorowej.

ŁÓDŹ, 17. 6. — Związki Zawodowe Włókniarzy sprecyzowały już dokładnie swe postulaty pod adresem przemysłu.

Postulaty te, jak już podawaliśmy, dotyczą: podwyższenia płac ogólnie o 20 procent, a w niektórych wypadkach (na specjalnych oddziałach) o 25 procent, wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, włączenia regulaminu o delegatach fabrycznych do tekstu umowy zbiorowej, unormowania sprawy urlopów, powołania komisji do ustalenia norm obsługi maszyn na niektórych oddziałach i t. p. wiele spraw o drobniejszym znaczeniu.

Wszystkie te postulaty zostały w odpowiedni sposób umotywowane.

Odpowiednie pisma zostaną doręczone związkom przemysłowców w ciągu dnia jutrzejszego.

Tekst pisma z żądaniami zostanie również wręczony Inspekcji Pracy.

Związki zawodowe jednocześnie domagają się rozpoczęcia rokowań jeszcze przed 5 lipca, w którym to dniu wygasa wypowiedziana umowa, nie chcąc dopuścić do zaistnienia stanu bezumownego.

W związku z akcją włókniarzy lansowane są najrozmaitsze pogłoski, nie wyłączając sprawy proklamowania strajku.

Tego rodzaju opinia wydaje się być nieuzasadniona. Obie bowiem strony wyrażają gotowość do jaknajszybszego uregulowania zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Oczekiwać należy, że pertraktacje w niedługim czasie doprowadzą do uzgodnienia ewentualnych spornych kwestyj, co jednak nastąpi dopiero w ciągu miesiąca lipca.

ZAOSTRZONA SYTUACJA W SZPITALU POZNAŃSKICH.

ŁÓDŹ, dn. 17 czerwca. — Sytuacja na terenie szpitala im. Poznańskich zaostrzyła się w dalszym ciągu.

Pracownicy techniczni i administracyjni strajkują nie opuszczając szpitala, personel pielęgniarski ogranicza swą pracę jedynie do koniecznej opieki nad chorymi.

W związku z zaostrzeniem akcji została wyznaczona konferencja w Inspekcji Pracy na dzień utrzejszy.

Przepiłowane sztaby i kłódki.

Włamanie w śródmieściu.

ŁÓDŹ, 17. 6. — Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu manufaktury firmy Kurc i Sygryn przy ul. Piotrkowskiej 63. Kradzież została zauważona dziś rano przez pracowników, którzy przyszli, aby otworzyć, jak zwykle, magazyn. Stwierdzili oni, iż sztaby i kłódki, stanowiące zamknięcie zostały przepiłowane. Następnie stwierdzono brak towarów na sumę ponad 2 tysiące złotych.

Natychmiast powiadomiono o kradzieży władze śledcze, które niezwłocznie przystąpiły do przeprowadzenia śledztwa. Szczegóły dochodzenia trzymane są na razie w tajemnicy.

Słodka Jeanetka wyszła za mąż

HOLLYWOOD, 17. 6. — Znana aktorka filmowa Jeannette Mac Donald poślubiła wczoraj Gene Raymonda.

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie 26.01, franki szwajcarskie 120.65 (za 100), franki francuskie 23.45, za liry włoskie płacono 22.60

Akcja tramwajarzy miejskich i podmiejskich

ŁÓDŹ, dn. 17,6 — Związki zawodowe tramwajarzy przygotowują akcję o zawarcie umowy zbiorowej tak w tramwajach miejskich jak i podmiejskich.

W związku z tym opracowywane są postulaty, które zostaną dyrekcjom tramwajów przedstawione.

W dniu 24 bm. odbędzie się ogólne zebranie kl. związku tramwajarzy, na którym sprawa rozpoczęcia akcji zostanie ostatecznie zdecydowana jeśli chodzi o tramwaje miejskie.

Tramwajarze domagać się będą: zawarcia umowy zbiorowej, uregulowania sprawy urlopów oraz uregulowania kwestii płac.

Prace nad sprecyzowaniem tekstu postulatów są w toku. Tekst opracowują: Klasowy Związek, oraz Zw. Zaw. „Praca".

DWA STRZAŁY DO POLICJANTA
podczas pełnienia czynności służbowych.

WIELUŃ, 17. 6. — W osadzie Działoszyn pod Wieluniem miał miejsce wypadek usiłowania zabójstwa posterunkowego P.P., w czasie pełnienia czynności służbowych.

Do mieszkania Kapińskiego Juliana, lat 25 w Działoszynie, mającego do odsiedzenia 4 dni aresztu za jakieś przewidzenie przybył posterunkowy P.P., celem doprowadzenia go do aresztu.

Kapiński widząc wchodzącego do mieszkania policjanta i rozumiejąc cel jego wizyty — wydobył błyskawicznie rewolwer dając do policjanta dwa strzały.

Przytomny posterunkowy schyliwszy się nagle uniknął ewentualnej śmierci,, a potem błyskawicznie rzucił się na K. rozbroił go i skutego doprowadził do aresztu.

Wypadek wywołał wśród miejscowej ludności zrozumiałe wrażenie, tym bardziej, że Kapiński znany jest jako osobnik nerwowo - chory i często niebezpieczny dla otoczenia co potwierdziło powyższe tragiczne niemal zajście.

Marsz na Myślenice w oświetleniu świadków oskarżenia.

KRAKÓW, 17. 6. — Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy w procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu zeznawał komisarz policji Królikiewicz, który brał udział w akcji pościgowej za bandą Doboszyńskiego. Świadek opisuje szczegółowo przebieg pościgu.

Z kolei zeznaje świadek kom. Józef Kuziel z Krakowa, który opisuje przebieg śledztwa, jakie prowadził w sprawie Doboszyńskiego.

Komisarz Kuziel zeznaje na okoliczności badania przez siebie oskarżonych, twierdząc kategorycznie, że nie było mowy o jakimkolwiek wymuszaniu. Przesłuchiwanie odbywało się w Myślenicach w starostwie, podczas badania obecnych było kilka osób.

Obrońca Jaworski w związku z zeznaniami kom. Kuziela stawia wniosek o przesłuchanie świadków Wąchały Mariana z Krakowa, Zygmunta Malady z Libertowa i Antoniego Wątora z Chorowic na okoliczność że przesłuchanie nie odbywało się zgodnie z przepisami. Sąd w tej sprawie poweźmie decyzję później.

Zeznania komendanta posterunku w Myślenicach Michała Kanika i jego zastępcy Orlickiego nie odbiegają od zeznań w poprzednim procesie.

Po przerwie zeznawali przodownik straży granicznej Teofil Matuszkiewicz, strażnik Wojnarowski i posterunkowy Polan o akcji pościgowej Strażnik miejski Święch i gospodyni starosty Kunegunda Turek powtarzają również zeznania z poprzedniego procesu. Po zeznaniach świadka Małeckiego pobitego na posterunku oraz kom. Królikiewicza rozprawa została odroczona.

PIJANY AWANTURNIK.
zranił posterunkowego nożem.

WIELUŃ, 17. 6. — Ławniczak Józef lat 25 ze wsi Glina gm. Kiełczygłów w czasie odpustu będąc w stanie nietrzeźwym wywoływał gorszącą awanturę, grożąc przechodniom nożem.

Pijanego osobnika zatrzymał posterunkowy P.P. którego w czasie szamotania z Ł. zranił nożem Ławniczak.

Rozbrojonego awanturnika, osadzono w areszcie do czasu wytrzeźwienia, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Cios lampą w głowę
Kronika pogotowia ratunkowego.

ŁÓDŹ, 17. 6. — W domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10 powstała bójka pomiędzy paru stałymi bywalcami zakładu. W czasie zajścia pobity został dotkliwie 23-letni Longin Kałmerski, bezrobotny i bezdomny, doznając ran tłuczonych głowy, twarzy i rąk oraz rany ciętej nogi. Pobitego opatrzył lekarz pogotowia.

— W domu Nr. 15 przy ul. Wesołej na Chojnach w czasie sprzeczki rodzinnej uderzona została lampą w głowę 35-letnia Eleonora Wojtysiak. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u pobitej rany ciemienia, czoła i policzka, opatrzył pobitą i pozostawił ją w mieszkaniu.

Dwaj chłopcy utonęli.
ŻNIWO ŚMIERCI W RZECE I SADZAWCE.

CZĘSTOCHOWA, 17,6 — Obok fabryki „Częstochowianka" miał miejsce tragiczny wypadek utonięcia chłopca w rzece Warcie, który w godzinach rannych kąpał się w wymienionym miejscu.

Wypadek tonięcia zauważył jakiś przejeżdżający mężczyzna na rowerze, lecz zamiast natychmiast pośpieszyć z pomocą ,rozebrał się i dopiero później wydobył chłopca już nieprzytomnego.

Aby przywrócić go do przytomności, zastosowano pierwszą pomoc, w której udział wzięli przechodnie. Złapano chłopca za ręce i nogi i bujano nim w powietrzu, zamiast zastosować najprostsze ratowanie za pomocą sztucznego oddychania.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Podobno u chłopca po wyciągnięciu wyczuwało się bicie serca i tętna.

Drugi wypadek utonięcia miał miejsce we wsi Bukowina, gm. Olsztyn, gdzie w czasie kąpieli w sadzawce utopił się Adamowski Marian, lat 8, którego zwłoki wydobyto po półgodzinnych poszukiwaniach.

Dopiero o godzinie 3-ej w nocy
wrócili strażacy z pożaru przy ul. Drukarskiej.

ŁÓDŹ, dn. 17 czerwca. — Łódzka straż pożarna w dalszym ciągu ma ręce pełne pracy. Ubiegłej nocy (od późnych godzin wieczornych) oddziały strażackie trzykrotnie wyjeżdżały do ognia. Dwa z pożarów ugaszono w ciągu kilkunastu minut Wypadki te miały miejsce w domu przy ul. Pomorskiej 4 (zapalenie sadzy w kominie) i w fabryce Kilberta przy ul. Wólczańskiej 50 (zapalenie się osnowy na warsztacie).

Trzeci z pożarów miał już groźniejszy charakter. Powstał on w garbarni M. Szliwkowicza przy ul. Drukarskiej (Cymera) 33. Plutony strażackie 1, 3, 5 i 7 oraz 5 oddział fabryczny pracowały od godz. 1 min. 20 w nocy, powracając do koszar dopiero po godz. 3-ej. Zdołano uratować parterowy budynek murowany, na którym tylko częściowo spłonął drewniany dach. Szkody stosunkowo nieznaczne.

W dogaszaniu zgliszcz po wielkim pożarze przy ul. Łagiewnickiej i B. Joselewicza wielce pomocnym był deszcz, który rozpadał się jeszcze wczoraj wieczorem. Dzięki temu straż nie potrzebowała wysyłać swych plutonów, jak to było bez przerwy od ubiegłej niedzieli, a jedynie na zgliszczach ustawiła posterunek.

ŻYCIE PABIANIC
Płoną wiejskie chaty...
Pożar strawił 22 zagrody chłopskie.

Onegdaj o godzinie 4-tej po południu Pabianicka Straż Ogniowa Ochotnicza zaalarmowana została wieścią o wielkim pożarze, jaki wybuchł we wsi Zalaski gm. Dąbrowa Rusiecka. Niezwłocznie rozległa się syrena alarmowa, która ściągnęła na miejsce zbiórki część strażaków z oddziałów pierwszego i drugiego, po czym wyruszono na miejsce pożaru .

Kilkanaście chałup chłopskich stało już w płomieniach, gdy zjawiła się straż pabianicka. Wokół palących się domostw uwijali się tutejsi mieszkańcy, którzy na własną rękę gasili pożar w sposób prymitywny i nieskuteczny.

Pomimo energicznej akcji straży, zmierzającej do zlokalizowania rozszalałego żywiołu, spłonęły doszczętnie 22 zagrody włościańskie i kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Straty spowodowane pożarem według pierwszych obliczeń wynoszą ponad 40 tysięcy złotych.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE.

Podczas pobytu Prezydenta Rzplitej w Liskowie dnia 18 bm. Włodarz Państwa w otoczeniu dygnitarzy państwowych i generalicji zwiedził między innymi pawilon Koła Gospodyń Ziemianek powiatu łaskiego, interesując się żywo umieszczonymi tamże eksponatami.

Przy tej okazji premier rządu gen. Sławoj Składkowski jako doktór medycyny zaciekawił się ziołami leczniczymi i wziął kilka próbek.

Skorzystała z zaszczytnych tych odwiedzin sekretarka Koła Gospodyń Ziemianek z Rypułtowic pod Pabianicami pani Gryziowa i poprosiła Prezydenta o autograf. Prezydent R.P. odstąpił tym razem od swej zasady i umieścił podpis w pamiątkowym albumie. Za przykładem Głowy Państwa poszło całe Jego otoczenie, a więc wszyscy dygnitarze państwowi z gen. Sławoj - Składkowskim na czele, złożyli swoje podpisy w albumie pamiątkowym, który obecnie stanowi cenną pamiątkę.

IMPREZA STRAŻY POŻARNEJ.

W nadchodzącą sobotę, t.j. dnia 19 bm. w godzinach wieczornych na stadionie sportowym Krusche i Ender przy ulicy Zamkowej odbędzie się zabawa publiczna p.t. „Noc Kupały".

W imprezie tej wezmą udział drużyny harcerskie oraz sokole T. G. „Sokół" w Pabianicach, które wystąpią z popisami gimnastycznymi i t.p.

Na boisku urządzona będzie stara karczma.

Całkowity zysk z zabawy przeznaczony zostanie na kupno beczkowozu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Wejście po gr 10, 20 i 40.

ZBIÓRKA ULICZNA NA KOLONIE.

W niedzielę, dnia 20 bm. na ulicach miasta odbędzie się zbiórka ofiar pieniężnych na kolonie letnie dla biednych dzieci mieszkańców miasta. Zbiórkę tę organizuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Pabianicach.

ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ.

Dnia 4 lipca rb. Rodzina Policyjna w Pabianicach organizuje w parku miejskim Wolności wielką zabawę publiczną, z której zysk przeznaczony będzie na cele kulturalno - społeczne tejże instytucji. Początek zabawy o godz. 2-giej po południu.

„UPIÓR NA SPRZEDAŻ". PORADNIK KINOWY.

Miejskie Kino Oświatowe przy ul. Gdańskiej wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie bardzo ciekawy film, pełen niesamowitości p.t. „Upiór na sprzedaż".

SUROWE KARY ZA KRADZIEŻ WÓDEK.

Wesołe towarzystwo, składające się z następujących osobników: Barczyńskiego Edwarda (Konstantynowska 28,) Eppla Jana (Moniuszki 27), Bernera Tadeusza (Legionów 54), Blicha Jana (Zielona 28), i Barczyńskiej Anastazji (Reymonta 7) postanowili urządzić sobie wesołą zabawę tanim kosztem. W tym celu w porze nocnej włamali się do składu win i wódek przy ul. Lutomierskiej 2 należącego do p. Gębalskiej, gdzie skradli wódek, spirytusów i koniaków na sumę około 50 złotych. Właścicielka składu posłyszała podejrzane szmery dochodzące ze sklepu i wszczęła alarm, dzięki któremu wszystkich uczestników kradzieży nocnej schwytano.

Sąd Grodzki w Pabianicach za czyn ten skazał Barczyńskiego Edwarda na 3 lata więzienia i dom poprawy, jako kilkakrotnie karanego sądownie za podobne wyczyny i niepoprawnego recydywistę, Eppla na półtora roku więzienia, Bernera na 1 rok więzienia, Blicha na 9 miesięcy bez zawieszenia i Barczyńska na 6 miesięcy więzienia.

ŻYCIE ZGIERZA
Manifestacja ku czci Chrystusa Króla

W związku z kongresem ku czci Chrystusa Króla, jaki odbędzie się w Poznaniu zgierski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Mężów organizuje w niedzielę w sali Tow. Śpiew. ‚Lutnia' bezpośrednio po sumie t.j. o godz. 12,15 uroczystą akademię ku czci Chrystusa Króla.

W programie przewidziane są przemówienia inż. Tworosa mgstr. Lisieckiego oraz p. Bol. Zaczyńskiego na temat „Potrzeby zasad chrześcijańskich w życiu społecznym, kulturalnym i) gospodarczym".

Uroczystość będzie manifestacją mężczyzn na rzecz zasad katolickich. Wszyscy mężczyźni bez różnicy zawodu i stanowiska, a zwłaszcza inteligencja proszeni są o liczne przybycie i wzięcie udziału w uroczystości oraz zamanifestowanie swego stanowiska w obecnej chwili.

OPIEKA NAD PRZYTUŁKIEM.

Przy parafii Rzym. - kat. w Zgierzu istnieje od wielu lat dom starców i sierot. Obecnie ks. kan. Roszkowski proboszcz zgierski, oddał opiekę nad zakładem zakonnicom S. S. Służebniczkom. Mamy nadzieję, że ta poważna placówka pod fachową opieką zyska właściwe sobie znaczenie i podniesie poziom życia pensjonariuszy.

NA ZŁODZIEJU CZAPKA GORE.

Wczoraj został aresztowany na Pl. Gen. Hallera mieszkaniec Łodzi, niejaki Jóźwiak Stanisław, zam. przy ul. Tatrzańskiej 33, który przybył do Zgierza na jarmark... z kawałkiem cegły!!! z zamiarem zamienienia jej na... masło.

W pewnym momencie podszedł do Jóźwiak Małgorzaty zam. we wsi Lorenki gm. Rogóźno i począł targować się o masło, które ze szmatek zapakował w swój papier. W trakcie targu jednak cofnął decyzję kupna i zwrócił kobiecie kawałek.. cegły zapakowanej w podobny papier, jak masło. Kobieta, która nie spodziewała się oszustwa, i tylko żal było jej masła, które oblepiło się na papierze. Złodziej przypuszczając, że kobieta odkryła jego zamiary, dał jej 10 zł. oczywiście fałszywe i drapnął. Został jednak przyłapany i odstawiony do policji. W komisariacie dopiero zdziwiona kobieta spostrzegła, że miast masła otrzymała cegłę.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Ambasada Mandżuko w Tokio ofiarowała za pośrednictwem poselstwa R. P. w Tokio uniwersytetowi Józefa Piłsudskiego w Warszawie kroniki rodzinne dynastii Czin, złożone z 1200 tomów.

(—) W całej Bułgarii panuje olbrzymi entuzjazm z powodu narodzin następcy tronu.

(—) Na wystawie paryskiej zostanie dziś otwarty pawilon polski.

(—) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath przybędzie 23 bm. do Londynu, jako oficjalny gość rządu brytyjskiego.

(—) Szef sztabu armii niemieckiej, gen. Beck, bawi w Paryżu, gdzie odbędzie naradę z ministrem wojny Daladier.

(—) Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Wisły.

(—) Francusko . Polskie Towarzystwo Kolejowe przystępuje do wykonania dalszego programu robót z nowej transzy pożyczki francuskiej.

Program robót przewiduje, oprócz udoskonalenia poprzednio zbudowanej magistrali Herby Nowe — Gdynia, budowę linii kolejowej od Siemkowic do Częstochowy, o długości 48,5 km.

Roboty budowlane będą rozpoczęte w czerwcu roku bieżącego. Do użytku linia zostanie oddana jesienią 1938 roku.

(—) Wczoraj Sejm rozpatrzył i uchwalił szereg poprawek Senatu do projektów ustaw. Przyjęto poprawkę Senatu do projektu ustawy o likwidacji mienia opuszczonego, wprowadzającą zamiast komitetów likwidacyjnych, postępowanie przed Sądami Okręgowymi w jednoosobowym składzie i skrócenie terminu przedawnienia przy użytkowaniu i posiadaniu mienia opuszczonego do lat 10.

Następnie Sejm wysłuchał referatu posłanki Pełczyńskiej o poprawkach Senatu do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego. Dyskusja, która rozwinęła się nad poprawkami Senatu, dotyczyła przede wszystkim wprowadzonej przez Senat poprawki, aby Fundusz Kultury służył jedynie rozwojowi kultury polskiej. Poprawkę tę komisja sejmowa skreśliła, przywracając pierwotne brzmienie tego przepisu, mocą którego Fundusz Kultury miał by uwzględniać potrzeby innych narodowości, wchodzących w skład Państwa Polskiego. Referentka domagała się nieuchwalenia poprawki Senatu w trosce o utrzymanie stałego przymierza z bratnimi narodami, mieszkającymi w obrębie Państwa Polskiego.

Poseł Żeligowski wypowiedział się za uwzględnieniem tej poprawki Senatu, z tym jednak zastrzeżeniem, że Fundusz Kultury powinien uwzględniać potrzeby tylko mniejszości słowiańskich, ale nie żydów, którzy posiadają dostateczne środki, aby łożyć na swoje potrzeby kulturalne. Za jedyne rozwiązanie kwestii żydowskiej poseł Żeligowski uważa jedynie emigrację żydów z Polski.

Przeciw wywodom posła Żeligowskiego wypowiedział się poseł Kuźmowicz (Ukrainiec) i poseł Zomerstein.

W głosowaniu poprawka senacka, postanawiająca, że Fundusz Kultury ma służyć jedynie krzewieniu kultury polskiej, została uchwalona.

Po przyjęciu przez Sejm wszystkich innych poprawek Senatu do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej, poprawek do ustawy o zabezpieczeniu osób ubezpieczonych w „Fenixie", wraz z rezolucją, wzywającą rząd do jak najszybszego uregulowania sprawy „Fenixa" przez przejęcie portfelu przez krajowe instytucje ubezpieczeniowe — poseł Drozd-Gierymski wygłosił referat o projekcie noweli do ustawy akademickiej.

W dłuższym, bo przeszło godzinę trwającym referacie sprawozdawczym, omówił główne postanowienia noweli oraz te poprawki, które komisja sejmowa wprowadziła do ustawy.

(—) Strajk włókniarzy w Białymstoku został ostatecznie zlikwidowany. Wiec włókniarzy uchwalił przystąpić do pracy w myśl podpisanej umowy.

(—) Znana lekkoatletka Smętkówna poddała się obecnie drugiej i ostatniej operacji.

(—) Pracownicy Zarządu Miejskiego w Łodzi zebrali na F.O.N. 27.000 zł Za te pieniądze postanowiono zakupić pięć ciężkich karabinów maszynowych i wręczyć je marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi w czasie jego przyjazdu do Liskowa w pierwszych dniach lipca.

(—) Wiceprezydent Pączek rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Pada deszczyk...
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17. 6. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 15 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła plus 12 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 749 milimetrów. Pogoda będzie zmienna z opadami deszczowymi. Dość znaczne zachmurzenie.

Wiatry z kierunków zachodnich.

LUDZIE-SZAKALE
wykorzystują smutne wypadki w rodzinach.

ŁÓDŹ, 17. 6. — Pomysłowość wszelkiego rodzaju oszustów, szantażystów i naciągaczy często nie ma granic. Potrzeba jest matką wynalazków, to też „niebieskie ptaki" wykazują dużą dozę wynalazczości.

Kilku naszych czytelników donosi nam, iż na terenie Łodzi grasuje paru oryginalnych przedsiębiorców. Telefonują oni do rodzin, w których zmarł ktoś i czynione są przygotowania do pogrzebu.

Telefonujący powołuje się na jakieś specjalne polecenie kierownika cmentarza lub też czy inną parafię i podejmuje się wykonania jakiejś usługi lub dekoracji. Propozycje te stawiane są z reguły po załatwieniu przez rodzinę zmarłego już wszystkich formalności pogrzebowych.

Ponieważ telefonujący podaje pewne referencje, zainteresowani naogół nie sprawdzają ich i zgadzają się na wykonanie posługi. Następnie w czasie obrzędów pogrzebowych nie sprawdzają czy zamówiona usługa została wykonana i wypłacają należność (naogół zresztą niewielką) nieznajomemu osobnikowi, powołującemu się na rozmowę telefoniczną i polecenia.

Paru z naszych czytelników sprawdziło jednak referencje, podawane przez telefonujących usłużnych przedsiębiorców, i stwierdziło, że cała rzecz jest sprytnym pomysłem, zmierzającym do łatwego wyłudzenia pewnej kwoty pieniędzy.

Wartoby przy najbliższej okazji zdemaskować pomysłowych naciągaczy.

SPORT.

Nie wystarczy pisać!
TRZEBA BYĆ RÓWNIEŻ BEZSTRONNYM.

Dostał nam się do rąk ostatni numer miesięcznego biuletynu lwowskiej „Pogoni”.

Oto co czytamy w rubryce, zatytułowanej „ostatnie nasze wyniki”:

— „W dniu 27 maja br. zremisowała nasza drużyna w Łodzi z tamtejszym ŁKS-em w stosunku 0:0, opierając się ofiarnie brutalnym przeciwnikom i nieudolnemu czy też wrogo usposobionemu sędziemu. Piszemy o tym w innym miejscu”.

Oglądaliśmy własnymi oczami opisane powyżej zawody. Wszyscy sprawozdawcy z tego meczu zarzucali ŁKS-owi, iż grał za mało energicznie i pozwolił rozpaczliwie broniącym się lwowiakom (których za grę defenzywną w ciągu 90 minut wygwizdała publiczność) utrzymać wynik 0:0.

Tymczasem w biuletynie „Pogoni” znalazła się tak niesprawiedliwa ocena zawodów.

Autor krótkiej recenzji jest nie tylko szowinistą barw Pogoni, lecz również atakuje sędziego. A właśnie w dużej mierze sędzia, dzięki temu, że nie był drobiazgowy, pozwolił lwowiakom uratować się przed klęską.

Dziesiąty raz walczą
POLSCY PIŁKARZE ZE SZWECJĄ.

Mecz Polska — Szwecja, który rozegrany będzie dnia 23 bm. w Warszawie jest z kolei dziesiątym spotkaniem, z reprezentacją tego państwa.

Z dziewięciu dotąd rozegranych, wygraliśmy cztery, Szwedzi wygrali również cztery, raz był wynik remisowy, stosunek bramek 22:17 dla Szwedów. Istnieje więc zupełna równość. Mecz w Warszawie będzie niejako rozstrzygnięciem przewagi jednej ze stron.

Przeglądając historię dotychczasowych spotkań polsko - szwedzkich trzeba przypomnieć, że 28 maja 1922 roku odnieśliśmy w Sztokholmie nasze pierwsze zwycięstwo na gruncie międzynarodowym, bijąc Szwedów 2:1. Bramki strzelili wtedy Klotz z Jutrzenki krakowskiej i Garbień z Pogoni.

Następny mecz w roku 1923 w Krakowie zremisowaliśmy 2:2, po tym przegraliśmy trzy razy: w roku 1924 w Sztokholmie 1:5, w 1925 roku, w Krakowie 2:6, i 1926 roku w Sztokholmie 1:3.

Passa odmieniła się dopiero w roku 1928 kiedy pobiliśmy Szwedów w Katowicach 2:1, i w Sztokholmie w roku 1930 3:0 oraz w Warszawie w roku 1932 2:0.

Ostatni mecz w roku 1934 w Sztokholmie wygrali Szwedzi 4:2.

Trener pływacki nie ma wstępu
na... pływalnię.

Jedno z pism stołecznych pisze:

— „Trener Steep, który sprowadzony został do Polski za pieniądze PUWF, nie otrzymał dotąd wolnego wejścia na pływalnię WP. Steep ma tylko prawo wstępu w godzinach popołudniowych, natomiast w innych godzinach musi płacić normalny bilet. W takich warunkach nie może on, nawet gdyby chciał, poświęcić niektórym pływakom dodatkowych godzin pracy a PZP dotąd nie załatwił mu sprawy biletu wstępu.

Treningi ze Steepem odbywają się zresztą nie na pływalni WP, a na pływalni AZS, wskutek czego w praktyce dzieje się tak, iż zjawiają się na nich głównie członkowie AZS, a pływacy innych klubów, którzy rano trenują na pływalni WP, nie mają już, rzecz prosta, ochoty przenosić się w drugiej części dnia na pływalnię AZS-u”.

Jeśli tak jest istotnie, sytuację trzeba nazwać mianem oryginalnej.

Wyniki walk w cyrku.

Turniej walk zapaśniczych keczerów wchodzi w fazę końcową. Wczoraj Zikow w 11-ej minucie zwyciężył Ponsa Stresnyak zatrumfował już w 16 minucie przygważdżając do maty górala Skwarka. W decydującym spotkaniu Grabowski contra Maciejewski w 27-ej minucie zwycięstwo odnosi Grabowski, przygniatając warszawianina nelsonem. Również Zbyszko-Cyganiewicz w decydującej walce z mistrzem Niemiec Dinkem odnosi w 24-ej minucie zwycięstwo Najpiękniejszą walką dnia i wogóle turnieju było spotkanie Karola Nowiny — Szczerbińskiego z Kapłanem. Stoczyli oni wprost koncertową walkę używając niezliczoną ilość efektownych chwytów, dając widzom stuprocentową emocję. Walka ta w 3 rundach rezutatu nie dała.

Dziś walczą następujące pary:: Nowina-Szczerbiński ze Stresnyakem, Martinson z Dinkem, Skwarek z Maciejewskim (decydująca) Grabowski z Kapłanem (decydująca) oraz Pons z Brichem.

PO MISTRZOSTWACH POLSKI.
ustalony będzie skład reprezentacji.

Przygotowania do lekkoatletycznego meczu z Niemcami, który rozegrany zostanie w dniach 21 i 22 sierpnia rb. w Chorzowie, są w pełnym toku PZLA ma zamiar dla pewnej ilości zawodników zorganizować w lipcu obóz w Warszawie. Pozostali trenować będą w swych okręgach pod kierownictwem trenerów.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami ustalony zostanie po mistrzostwach Polski, które rozegarne zostaną w dniach 3 i 4 lipca.

TYDZIEŃ JUBILEUSZOWY WARTY
przyniósł deficyt.

Tydzień jubileuszowy „Warty“ poznańskiej z okazji 25-lecia istnienia klubu przyniósł jubilatowi niedobór w wysokości ponad 2.000 zł. Nie dopisała publiczność w turnieju piłkarskim, który miał przynieść „Warcie“ tak oczekiwany dochód na pokrycie imprez jubileuszowych.

Pobór rocznika 1916.

Jutro piątek dnia 18 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego.

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) ochotnicy rocznika 1917, 1918, i 1919 z komisariatów 2 3 5 8 9 i 11 którzy otrzymali wezwania.

Przed komisją na powiat łódzki w Rzgowie — poborowi rocznika 1916 oraz rocznika 1914 i 1915 kat. B z gminy Gospodarz.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty oraz świadectwo szkolne i zawodowe.

Największy wróg i najlepszy przyjaciel.

Zadajemy sobie często pytanie: czym to się dzieje, że jednym szczęście sprzyja stale, innych zaś prześladuje pech? Dlaczego jedni nawet w okresie przesilenia gospodarczego potrafili dorobić się majątków, a inni dziś nawet, gdy kryzys się szczęśliwie skończył, klepią biedę?

Albo na przykład: czym sobie należy tłumaczyć takie zjawisko, że są tacy, co już kilka razy wygrali na Loterii Klasowej, inni natomiast wciąż jeszcze czekać muszą na swoją kolej?

Jeżeli chodzi o to ostatnie zagadnienie, to nie powinniśmy zapominać, że w grze na loterii rolę decydującą odgrywa przypadek i dlatego zjawiska podobne uważać trzeba za zupełnie naturalne; każdy gracz musi być na nie przygotowany. Z drugiej strony należy wyciągnąć pewną naukę z nastawienia psychicznego osób, grających z powodzeniem. Duży wpływ wywarła tu niewątpliwie ta okoliczność, że nigdy nie zniechęcali się oni do gry na loterii, bez względu na wyniki.

I im się zdarzało nic nie wygrać i ich nieraz zawiodły nadzieje, ale te chwilowe niepowodzenia nie zdołały zachwiać w nich wiary, że przecież nadejdzie czas, gdy i do nich uśmiechnie się szczęście. Grali więc wytrwale dalej i wreszcie doczekali się swej kolei.

Otóż z tego, co powiedzieliśmy, możemy wyciągnąć naukę, że największym wrogiem naszym jest zniechęcenie, niewiara, zaś najlepszym przyjacielem — wytrwałość i ufność. Nie tylko na loterii, ale w ogóle w rozgrywce życiowej nie osiągnie powodzenia ten, kto łatwo się zraża, coraz chwyta się czegoś nowego i wciąż przeklina swój pech. Zwyciężą ludzie wytrwali, nie cofający się przed byle trudnościami, ale je zwalczający i z uporem dążący do wytkniętego celu.

Niech pamiętają o tym ci wszyscy, którym dotychczas nie udało się wygrać na loterii. Może właśnie w rozpoczynającym się we wtorek ciągnieniu I-ej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej przyjdzie na nich kolej.

Trzeba tylko pamiętać o niezwłocznym zaopatrzeniu się w los.

Sport w kilku słowach.

— W dniach 27, 28 i 29 czerwca odbędą się w Łodzi krajowe mistrzostwa robotnicze w lekkiej atletyce, boksie, zapasach i dźwiganiu ciężarów, a równocześnie rozegrane zostaną ostateczne eliminacje przed ustaleniem reprezentacyj robotniczych na olimpiadę robotniczą w Antwerpii. Eliminacje te odbędą się w piłce nożnej, w koszykówce i siatkówce męskiej, szczypiorniaku i kolarstwie. Zawody odbywać się będą na boiskach ŁKS-u, Widzewa i częściowo w Helenowie Na zakończenie tej imprezy odbędzie się kilka meczów reprezentacyjnych zespołów robotniczych z reprezentacyjnymi zespołami Łodzi, a mianowicie mecz piłkarski , szczypiorniak oraz zapaśniczy.

— Na osbotę, dnia 19 bm. wyznaczone były zawody otwarcia sezonu torowego w Łodzi, które miał zorganizować ŁOZK. Na zawody te zostali zaproszeni czołowi kolarze polscy Michalak, Napierała, Starzyński i Popończyk z Warszawy, a poza tym startować miała elita kolarzy łódzkich. Tymczasem kolarze warszawscy odwołali swój przyjazd do Łodzi. Z tego względu ŁOZK postanowił zawody sobotnie odwołać.

— W dniu jutrzejszym t.j. w piątek odbędzie się w ogrodzie KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 odwołany w ub. tygodniu towarzyski mecz bokserski Zjednoczone — Sokół. Mecz, który rozpocznie się o godzinie 1930 w razie niepogody przeniesiony będzie na salę. W programie meczu odbędzie się 8 następujących walk: waga musza: Ostrowski (Zj.) — Kacperski (S), waga kog. Michalak II (Zj) — Stolecki (S), waga piórkowa Michalak I (Zj) — Drużbiński (S), waga lekka Szczapiński (Zj) — Górski (S), waga półśrednia Zwierzchowski (Zj) — Szczeciński (S), i Szczeciński II (Zj) — Pasternacki (S), waga średnia Matusiak (Zj.) — Niewadził (S) i waga półciężka Bartosiak (Zj) — Dybilas (S). Nadprogram odbędą się dwie walki zapaśnicze.

— W niedzielę, dnia 20 bm. zostanie rozegrany na kortach Wimy ciekawy finałowy mecz tenisowy o tytuł mistrza Łodzi między zespołami Wimy i Łódzkiego Klubu Lawn Tenisowego. Zespoły wystąpią w składach następujących: Wima — Ulrichsowa, Stępień, Skonecki, Adamczyk i Stern, ŁLTK: Johnowa, Grohman i Scheunert. Mecz rozpocznie się o godzinie 9-tej rano i rozgrywany będzie w ciągu całego dnia. Drużyna zwycięska, jako mistrz Łodzi brać będzie udział w rozgrywkach międzyokręgowych o wejście do klasy A.

— Do ogólnopolskiego turnieju tenisowego o mistrzostwo młodzików oraz zawodników do lat 20-tu, organizowanego w Łodzi przez Wimę, napływają liczne zgłoszenia z całego kraju. W turnieju wezmą m. in. udział, Ksawery Tłoczyński, Gotschalk, Biechowski i inni.

— Wyznaczony na najbliższą niedzielę mecz ligowy ŁKS — AKS, w Chorzowie, został na skutek prośby drużyny śląskiej przełożony na 29 b. m.

Powodem przełożenia meczu jest okoliczność, że w niedzielę odbędzie się na Śląsku zjazd sokoli.

NIE ZAPOMNIJ.

kupić losu do 39 Loterii Państwowej bowiem za kilka dni rozpocznie się ciągnienie.

Szczęśliwe losy są do nabycia w znanej kolekturze Władysława Szylhabela Łódź, Przejazd 34 (dom ludowy) Ostatnio padła wygrana zł. 10.000 i wiele innych. (Wr.)

Polski Czerwony Krzyż dla pogorzelców na Bałutach.

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zaofiarował ze swych zapasów dla pogorzelców na Bałutach: 150 prześcieradeł, 150 ręczników i przekazując do rozdawnictwa Wydz. Opieki Społecznej Zarządu m. Łodzi.

Koło Młodzieży PCK. przy szkole Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. ul. Pomorska 46 — zebrało 171 szt. odzieży, bielizny i obuwia i przekazało Komitetowi Pomocy Pogorzelcom.

WYSTAWA PRASY KATOLICKIEJ NA TARGACH GDYŃSKICH.

Notujemy bardzo miły dla ludności katolickiej fakt, a m. na Targach Gdyńskich, które odbędą się w roku bieżącym od 20 czerwca do 4 lipca, będzie zorganizowana w oddzielnym pawilonie staraniem Komitetu pod przewodnictwem Ks. Kanonika Turzyńskiego w Gdyni, Wystawa Prasy Katolickiej.

Wystawa ta zapowiada się bardzo poważnie i ciekawie. Zgłosiły swój udział do tej pory Kuria Biskupia w Pelplinie i Poznaniu. Poza tym biorą udział ks. ks. Jezuici dający przegląd swej działalności na polu prasowym, ks. ks. Salezjanie, dalej ks. ks. Misjonarze Św. Rodziny i ks. ks. Misjonarze Słowa Bożego, Przewodnik Katolicki itd.

Do dnia dzisiejszego zarezerwowało udział już 36 instytucyj, jednak zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

POCIĄG DO GDYNI.

Oddział 3 Ruchowo - Handlowy w Łodzi podaje do wiadomości, że Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Warszawie organizuje trzydniową wycieczkę z Łodzi do Gdyni specjalnym pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy:

Odejście ze st. Łódź - Kal. dn. 26.6. o godzinie 17.55, przyjście do st. Gdyni dn 27. 6. o godzinie 3.07, odejście ze st. Gdynia dn. 30.6. o godzinie 0.38, przyjście do st. Łódź - Kal. dn. 30.6. o godzinie 10.45

Opłata za przejazd w obie strony wynosi 16 złotych, 40 groszy od osoby

Każdy uczestnik, nabywający kartę kontrolną na ten pociąg, otrzymuje łącznie z nią 3 kupony, upoważniające do otrzymania w Gdyni rozmaitych świadczeń:.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w Gdyni zostało otwarte Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki przy ulicy Starowiejskiej Nr. 54 (tel. 38-00), które zajmuje się techniczną stroną obsługi wycieczek przybywających pociągami popularnymi i grupowymi. Wymienione biuro przyjmuje również zgłoszenia na przydział kwater.

POCIĄG POPULARNY DO POZNANIA.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, organizuje w dniach od 26 do 29 czerwca br. pociąg popularny z Łodzi do Poznania. Uczestnicy kongresu wezmą udział w nabożeństwach, które celebrować będzie J. Em. ks. kardynał Hlond, Prymas Polski, Legat papięski w asystencji karydynałów Francji, Niemiec, Włoch, 32 biskupów oraz wielkich rzesz duchowieństwa świeckiego i zakonnego z kraju i zagranicy.

Pociąg z Łodzi wyruszy w dniu 27. 6. o godzinie 0 min. 10, powrót z Poznania nastąpi w dniu 29. 6. o godzinie 22 min. 30.

Karty uczestnictwa wraz z biletem kolejowym, w cenie zł 9.50 nabywać można w Sekretariacie Akcji Katolickiej — ulica Gdańska L. 111, w księgarni „Przyszłość“ — Piotrkowska L. 263, w księgarni „Dobra Książka” — Gdańska L. 111 oraz we wszystkich parafiach diecezji łódzkiej.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Akcji Katolickiej (tel. 220-14) w godzinach od 9 — 15-tej.

OBÓZ POLSKIEJ YMCA NAD PILICĄ.

Polska YMCA tak jak w latach ubiegłych tak i w tym roku prowadzić będzie w Sulejowie nad Pilicą w czasie od dnia 2 lipca br. do 30 sierpnia br obóz wypoczynkowy dla chłopców od lat 10-17.

Odpowiednio urozmaicony program dnia, stała opieka wychowawców i lekarza, dobre i smaczne (5 razy dziennie) pożywienie daje gwarancje, że Syn Wasz wywiezie z obozu dużo korzyści i zadowolenia.

Miejsc jeszcze kilka. Zapisy i informacji udziela sekretariat Polskiej YMCA, ulica Moniuszki 4a, tel. 250-10 od godz. 10 — 22.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 18 czerwca r.b. o godz. 20 min. 30 w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuszki 17), p. Władysław Kałużny wygłosi pogadankę na temat „Wskazówki turystyczno - krajoznawcze dla wycieczkowiczów w góry w okresie letnim”.

W sobotę, dn. 19 czerwca i w niedzielę 20 czerwca, spędzamy na 1 i pół dniowej wycieczce towarzyskiej w Strońsku nad Wartą, gdzie będą urządzone tradycyjne „Wianki”. Nocleg w Strońsku. Przejazdy koleją do Zduńskiej - Woli i wozami do Strońska, nocleg oraz koszty, związane z organzacją imprezy około zł. 8 gr. 50.

Wyjazd koleją w sobotę, dn. 19 czerwca o godzinie 17,45, powrót do Łodzi w niedzielę na godz. 20,25.

Zapisy członków i wprowadzonych przez nich gości przyjmuje sekretariat Towarzystwa w piątek, dnia 18 czerwca w godzinach od 18 do 20-tej.

Z TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „ECHO” w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 19-tej J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński w związku z wizytacją parafii Św. Krzyskiej będzie wizytował w lokalu naszym chóry parafialne, wobec czego Zarząd zaprasza swych członków popierających, czynnych, jak również i sympatyków na powyższą uroczystość.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni (Piotrkowska 94) — Podwójna buchalteria.
Teatr Letni w parku Staszica. — Małżeństwo.
Casino — Grzesznik mimo woli.
Corso. I. Burzliwa miłość, II. Królowa tańca.
Cyrk „Sport-Palace“, Al. Kościuszki Nr. 5-7. — Walki catch as catch can..
Europa — Oskarżona.
Grand - Kino — Darmozjad.
Ikar — I Jadzia, II Dzień wielkiej przygody.
Kino „Jar“: Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju“.
Metro. I. Czworaczki, II. Świat się śmieje.
Palace — „Dwa urwisy”.
Przedwiośnie — Szept miłości.
Rakieta. Moskwa — Szanghaj.
Rialto. Tajemnica starego zamku.
Stylowy — Godzina pokusy
Ton „Tak się kończy miłość.

WYSTAWY.

IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.

Wystawa robót ręcznych i rysunkowych w lokalu przy ul. Targowej 63, otwarta od godz. 9-ej — 18-ej.

Wystawa obozów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Przed kanikułą najmilej jest schronić się w przemiłym, pełnym zieleni parku Staszica, gdzie codziennie o godz. 9-ej wiecz. Teatr Letni gra z niesłabnącym powodzeniem przebojową komedię Vaszary'ego „Małżeństwo“ w obsadzie premierowej. Ceny niskie od 1 zł. do 3-ch

WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY W TEATRZE LETNIM PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94 PO CENACH ZNIŻONYCH

Magiczne nazwisko najpopularniejszego komika polskiego Adolfa Dymszy jest atrakcją zapełniającą codziennie widownie Teatru Letniego przy ul. Piotrkowskiej 94, gdzie dziś i codziennie o godz 9-ej wiecz grana jest szlagierowa komedia muzyczna A. i E. Golza „Podwójna buchalteria“. Ceny zniżone.

Jutro na obiad:

Barszcz burakowy ze śmietaną, ryba smażona na naleśniki z serem.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 12.43, lipiec 11.93—94, sierpień 11.95, wrzesień 11.97

Liverpool: loco 6.93, czerwiec 6.82, lipiec 6.85, sierpień 6.87

Brema: loco 14.02, lipiec 12.07, październik 12.80, grudzień 12.99

Waluty, dewizy i akcje

ZMIENNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Średnie rozmiary obrotów i zmienna tendencja cechowały dział papierów państwowych.

Z premiówek zakupywano 3-proc. Poż. Inwestycyjną po cenie o 25 gr podwyższonej oraz Dolarówkę, która poniosła stratę kursową w wysokości 15 gr na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych 4-proc. Poż. Konsolidacyjna zniżkowała o 1 proc., 6-proc. Dolarowa podniosła się o 0.25 procent.

Poza tym obracano po ustalonych cenach 7-proc. Poż. Stabilizacyjną oraz listami i obligacjami banków państwowych.

ŻYWE OBROTY PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było znacznie większe, ogółem w oficjalnych transakcjach ukazało się osiem gatunków listów.

W grupie stołecznej po niższych o 0.50 procent kursach obracano 8-proc. Przemysłu Polskiego oraz 5-proc. m. Warszawy 1933 r. 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie zmian kursowych nie wykazały. Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nabywano 4 i pół proc. serii K po 50.63 proc.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 63.50, Dolarowa 3 serii 39.10, Stabilizacyjna 1927 r. 370.00 (kupon zł 30.02), Konsolidacyjna 1936 r. 52.50 (drobne 52.13), Dolarowa 1919 r. 54.75 (kupon 23.12), L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 71.52, serii 5-ej 54.25, m. Warszawy 1933 r. 57.25 (drobne 57.75), Pozn. Ziemstwa Kred. s. K 50.63, m. Częstochowy 1933 r. 51.75, m. Łodzi 54.50, m. Piotrkowa 1933 r, 48.25, m. Siedlec (w likwidacji) 1933 r. 31.25, Przemysłu Polskiego 66.00

SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Obroty papierami dywidendowymi były dość ożywione, kursy kształtowały się niejednolicie, przeważał jednak na ogół nastrój słabszy.

Bank Polski 100.50, Cerata — bez kuponu za 1936 r., Spiess 40.50, Węgiel 18.75, Lilpop 12.00, Modrzejów 7.15, Ostrowiec s. B 22.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 17. 6. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 32.00 — 32.50, żyto I stand. 27.25 — 27.50, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 44.00 — 44.50, mąka żytnia gat. I 70.procentowa 33.25 — 33.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75 — 28.00

Poznań, 17. 6. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto 25.00 — 25.25, pszenica 29.50 — 29.75, mąka żytnia gat. I 70-proc. 32.50, żytnia razowa 95-proc. 28.00, mąka pszenna gat. I 65-proc. 42.50

WINSZUJEMY.

Jutro. Markowi.
Wschód słońca 3.29.
Zachód słońca 20.00
Długość dnia 16.21.
Przybyło dnia 8.22.
Tydzień 25.

UBOGIE POŻYWIENIE CZŁOWIEKA.
GOTOWANIE NA PARZE
daje najzdrowsze potrawy.

Do niedawna jeszcze jarzyny w naszych jadłospisach traktowane były po macoszemu. Uważane wskutek swej małej wartości kalorycznej za pokarm małowartościowy, nie znalazły w odżywianiu miejsca odpowiadającego istotnym ich wartościom odżywczym. W miarę coraz dalszego rozwoju badań nad zagadnieniami odżywiania, coraz jaśniejsze się staje znaczenie jarzyn w odżywianiu, jako źródła witamin, soli mineralnych, enzymów koniecznych i niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Witaminy są niezbędne dla „wzrostu młodych organizmów, dla regulowania przemiany materii, dla prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego, budowy kośćca, dla regulowania procesów łaknienia, trawienia, i chłonienia pokarmów itd. Jarzyny i owoce są obfitym źródłem wszelkich witamin.

Pożywienie człowieka jest dość ubogie w sole mineralne, a szczególnie w sole wapnia, fosforu i żelaza. Bez odpowiedniej ilości wapnia nie można mieć zdrowych kości i zębów. krew nie krzepnie normalnie, mięśnie nie funkcjonują prawidłowo. Rozwija się podłoże do krzywicy, gruźlicy.

Ważnymi źródłami wapnia (prócz mleka), są jarzyny: wszystkie strączkowe, brukselka, marchew, kalafior, selery, sałata głowiasta. cebula, pietruszka, szpinak, kalarepa.

Fosfor, znajdujący się również w jarzynach (szpinak, brukselka, strączkowe) jest składnikiem każdej żywej komórki w organiźmie i wraz z wapnem stanowi o sztywności układu kostnego. System nerwowy potrzebuje również znacznej ilości fosforu. Żelazo wchodzi w skład czerwonych ciałek krwi, i choć niewiele go potrzeba, jest niezbędne w normalnym odżywianiu organizmu. Niemal głównym źródłem żelaza (nie ma go w mleku), są jarzyny zielone i pokarmy jaskrawo zabarwione ,szpinak, kapusta. rośliny strączkowe, sałaty, pomidory, a nawet ziemniaki, co ze względu na ich rozpowszechnienie, jest rzeczą b. doniosłą. Jarzyny więc są doskonałym źródłem soli mineralnych i witamin i to źródłem b. tanim, w porównaniu do innych produktów spożywczych.

Poza tym dzięki posiadaniu w swoim składzie enzymów, kwasów organicznych. błonnika i wody, jarzyny są najlepszym środkiem regulującym procesy trawienia. Enzymy wpływają korzystnie na przemianę materii. Kwasy mają znaczenie antyseptyczne, pobudzają wydzielanie soków trawiennych. Błonnik wypełnia jelita i nie będąc wchłanianym pobudza je do silniejszych skurczów, wobec tego zawartość jelit przesuwa się łatwo. Miazga pokarmowa dzięki błonnikowi, kwasom organicznym i wodzie, ulega doskonałemu wymieszaniu i pokarm może być wykorzystany znacznie szybciej i dokładniej.

Wszystkie te zalety jasno wskazują na ich wielką rolę w odżywianiu i domagają się stosowania w naszych jadłospisach codziennych pod wszelkimi postaciami (surówki, sałatki, jarzyny gotowane). Stałe i obfite spożywanie jarzyn zapobiegnie wielu chorobom. których leczenie jest trudne i kosztowne; łatwo zaś ich uniknąć przy właściwym odżywianiu.

Dzienna racja jarzyn powinna wynosić 60—70 dkg.:

20 dkg. jarzyn liściastych (szpinak, sałata, kapusta), jako źródeł wapnia, żelaza, witamin A, B i C, oraz chlorofilu.

20—30 dkg ziemniaków, jako źródło żelaza. witaminy C., białka roślinnego, materiałów energetycznych.

20 dkg. innych jarzyn (marchwi, buraków, kalarepy, kalafiorów, fasoli itd), jako źródło soli mineralnych i wszystkich witamin.

Samo jednak stosowanie jarzyn w jadłospisach, jako produktów o doniosłej wartości odżywczej, nie wystarcza, należy umiejętnie je przyrządzać. aby wartości tej nie straciły.

Jarzyny należy:

1. Przed obraniem opłókać i wymyć pod bieżącą wodą szczoteczką ryżową (co ma na celu usunięcie szkodliwych drobnoustrojów).

2. Obierać możliwie najcieniej (ze względu na główną ilość białka, soli mineralnych i witamin, znajdujących się tuż pod skórką).

3. Płókać w całości.

4. Nie moczyć. Jeśli wymagają moczenia, np. fasola, wody od moczenia nie odlewać, lecz gotować w tej samej. Nie używać sody w celu szybszego zmiękczenia, lecz moczyć w wodzie przegotowanej.

5. Gotować możliwie najkrócej na silnym ogniu! (Dłuższe ogrzewanie powoduje rozkład witamin i enzymów), wstawiać w odpowiedniej porze, unikać wolnego pitraszenia na boku płyty kuchennej. Dla skrócenia czasu gotowania jarzynę odpowiednio do danej potrawy rozdrobnić np. buraki zetrzeć przed gotowaniem.

6. Gotować w małej ilości wody. tyle, aby podczas gotowania woda wyparowała. Do jarzyn rozdrobnionych używać tyle, ile potrzeba do podprawy. Najbardziej pożądane jest gotowanie na parze (wiele składników w czasie gotowania przechodzi do wody, odlanie wody, którą nie zawsze można zużyć, jest stratą wartości pokarmowych).

7. O ile możliwe, gotować często jarzyny w skórce, np. ziemniaki (skórka chroni przed przenikaniem składników do wody).

8. Jarzyn przed gotowaniem nie parzyć i nie odciskać. Wszelkie rodzaje kapust gotować bez przykrycia.

Z podanych zasad racjonalnego przyrządzania wynika, że dla uniknięcia czynników wpływających na obniżenie wartości odżywczej jarzyn, najlepiej byłoby spożywać je na surowo. To też surówki stanowią najracjonalniejszy sposób podawania jarzyn.

Młodzi żeglarze szwedzcy w Warszawie.



Do Warszawy przyjechała wycieczka około 50 żeglarek i żeglarzy —uczniów szwedzkiej szkoły żeglarskiej w Carlscronie, którzy przybyli do Gdyni na trzech jachtach szkolnych „Kaparen", „Allona" i „Gathenhielm" pod dowództwem kpt. Bernhardtha. Po przybyciu do Warszawy uczestnicy wycieczki złożyli wizytę posłowi szwedzkiemu a następnie udali się do Belwederu, gdzie w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu złożyli wieniec. Na zdjęciu młodzi żeglarze szwedzcy opuszczają pałac Belwederski po złożeniu wieńca.

PODSŁUCHANE

FOTOGRAFIE.

Stara panna ogląda swoje fotografie.

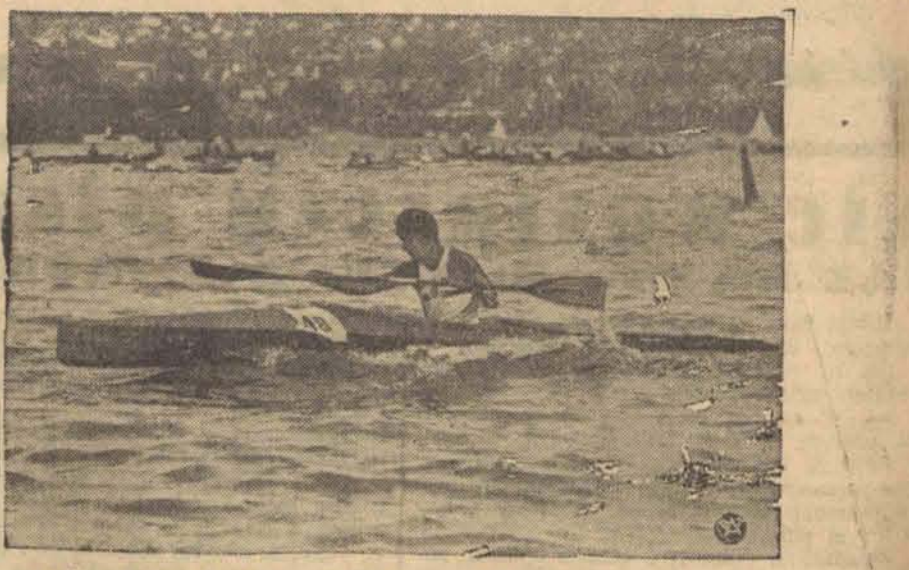
— To dziwne — mówi — im fotografia starsza, tym młodziej się na niej wygląda.

ZIĘCIOWIE.

— Mój zięć, to bardzo przyzwoity człowiek. Nie upomina się wcale o posag.

— Mój jest przyzwoitszy. Nawet mi córkę odesłał.

Regaty kajakowe w Zurichu.



Przed paroma dniami odbyły się w Zurichu wielkie regaty kajakowe, z udziałem zdobywcy złotego medalu na ostatniej Olimpiadzie Ebberhardta. Jak było do przewidzenia zwyciężył olimpijczyk Ebberhardt, kajakowy mistrz Francji. Zdjęcie przedstawia zwycięzcę na finiszu demonstrującego wspaniały styl.

Dwie szynki na jednym posiedzeniu
ZJADAŁ KRÓL ŻARŁOKÓW.

Wielkie cyrki już od wielu lat nie chcą angażować fenomenów natury. Ten przebój już przebrzmiał. Dzisiejsza publiczność wymaga estetycznych programów, lubi zgrabnych gimnastyków, trapezistów, ekwilibrystów, ale nie chce oglądać 200-kilogramowych grubasów, czy też wychudzonych głodomorów.

Z czego więc żyją „fenomeny" cyrkowe? Wielu z nich ulokowało się po różnych budach jarmarcznych lub wiedzie monotonny żywot w panoptikach. Są jednak tacy, którzy swe anormalności potrafili wykorzystać praktycznie w codziennym życiu. — Przed mniej więcej 40 laty walczył w warszawskim cyrku najcięższy chyba człowiek na świecie, który ważył 280 kg! Nazwano go Peter Kolos. Na starość osiadł w Wiedniu i tam wegetuje.

Tragiczny los spotkał znanego głodomora Orłowa. Ten żyjący szkielet, mimo 170 cm wzrostu, ważył zaledwie 30 kg. — Głodomór był niezwykle kochliwy... zabiła go dwoma kulami rewolwerowymi własna żona, która była o niego niesłychanie zazdrosna...

Dawne cyrki posiadały też popisowych żarłoków, którzy co wieczór pochłaniali na arenie ogromne ilości pożywienia. Pewien Frank był królem żarłoków, zjadał on na arenie dwie całe szynki, a do tego 5 kg grochu! Na drugie danie konsumował 4 kg ryb. Frank potrafił wypijać 10 litrów piwa. Królowi żarłoków powodzi się nienajgorzej Wprawdzie o cyrkowej posadzie od dłuższego czasu nie ma mowy, lecz za to został zaangażowany do jednej restauracji budapeszteńskiej, gdzie siedzi na środku sali i daje przykład klientom, jak należy się odżywiać.

Swego czasu były bardzo sławne siostry syjamskie — Violetty i Daisy. Siostry przestały być przedmiotem zainteresowania cyrków. Dodamy, że jedna z nich, mimo swego kalectwa, wyszła za mąż, lecz po pewnym czasie rozwiodła się. Siostry zostały zaangażowane w charakterze żywej reklamy do jednej z ajencji matrymonialnych w Ameryce.

W cyrku warszawskim w 1925 r. występował młody człowiek nazwiskiem Charleroy, który od urodzenia nie posiadał rąk. Charleroy doszedł do niesłychanej wprawy w posługiwaniu się nogami i nawet pisał na maszynie. Występy tego nieszczęsnego człowieka wzbudzały jednak tylko litość publiczności i Charleroy musiał wkrótce pożegnać się z życiem cyrkowym.

W podobnym położeniu był Ellie Brown który również nie posiadał rąk. Człowiek ten nauczył się malować nogami i tak się wyspecjalizował, że otrzymał w Manchesterze posadę malarza.

Zamach na cesarza Mandżuko



W stolicy Mandżuko Hsinking dokonano zamachu na cesarza Kang-Teh, którego widzimy na zdjęciu obok swej młodej żony. W związku z nieudanym zamachem ogłoszono w Hsinking stan wojenny.

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 59

— Takie zjawiska w górach rzadko się widuje. Te obrazy tak groźne i tak szelenie wspaniałe, mają swój urok. Ile razy patrzę na ten świat pociemniały, huczący i dziki, oczu oderwać nie mogę. Nie chcę się kusić o opisanie tego szału żywiołu, ale gdyby się znalazł taki człowiek, który oddałby z całą plastyczną wyrazistością prawdziwość tych zjawisk, byłby to najwspanialszy opis.

— A może pan spróbuje jednak, panie Marku?

— Nie, łaskawa pani. Wprawdzie wmawia pani we mnie, że jestem owym sławnym Markiem Borutą, ale ja się przyznam szczerze, że nie mam nawet odwagi zabrać się do opisu. Nie jestem w stanie odtworzyć ani w drobnej części tych zjawisk.

— Nie święci garnki lepią.

— To prawda; ale żeby nawet dobry garnek ulepić, trzeba mieć szczyptę talentu, a ja go nie posiadam.

Piorun grzmotnął gdzieś opodal, aż szyby zadźwięczały żałośnie w oknach. Halka instynktownie przeżegnała się. Wraz też szum jakiś daleki jeszcze, dobiegł do ich uszu; był to jakby jakiś olbrzymi warkot i huk; zdawać się mogło, że olbrzymie zwały wodne wywarły się z karbu wałów i z przepotężną siłą runęły na doliny, by je morzem swoich wód zalać.

— Tam... coś się dzieje — szepnęła wylękła Halka.

— Ach, nic groźnego zapewne— odrzekł Marek. — Niechże pani nie przestrzasza się byle groźniejszym odgłosem burzy.

— Nie, to rzecz niezwyczajna, napewno coś strasznego dziać się musi.

Nie dokończyła prawie jeszcze tego zdania, gdy do izby, w której się oboje znajdowali, wpadł przerażony baca.

— Ludzie, ratujcie się! Dunajec wylał...

I wybiegł gwałtownie z izby, nawet drzwi za sobą nie zamykając. Oboje zerwali się z miejsc. Halka przytuliła się do Marka lękliwie.

Wybiegli przed sień. Deszcz w jednej chwili przemoczył ich do nitki, oblał ich prawdziwym potopem. Na krok nic widzieć nie można było. Tylko jakiś daleki warkot i huk grzmiał w tych ponurych ciemnościach i zbliżał się i rósł, potężniejąc z minuty na minutę.

— Marku, uciekajmy!

— Dokąd? Świata bożego na krok nie widać.

— A jednak baca z rodziną uciekł już.

W tej chwili ryk się podniósł w oborach. Bydło, przeczuwając idące niebezpieczeństwo, niepokoiło się i ponury świat napełniało przeraźliwymi rykami.

Stali tak w niepewności, nie wiedząc, co robić, przemokli, zziębnięci i drżący.

A huk rósł, potężniał.

Z ciemności szła ku nim jakaś groza, pełna niepohamowanej i wszystko niszczącej siły. Tyle piękna dzikiego i okrutnego w swej treści niósł ze sobą ten przerażający huk i warkot, jakby olbrzymich kamieni, toczonych po nierównych deskach, że Marek nie mógł oderwać odeń słuchu.

— Marku — powódź nadciąga, uciekajmy.

Rzucili się na oślep przed siebie. Dokąd uciekać. gdy na krok przed sobą drogi nie widać, gdy ciemność taka zaległa dokoła, jakby im kto oczy czarną krepą zasłonił. Biegli przed siebie, wszystko jedno dokąd. Byle dalej, byle jak najdalej od tego niszczącego żywiołu, który toczył się gdzieś opodal.

Nagle zatrzymali się na miejscu, jak gromem rażeni. O krok-dwa przed nimi toczył się wał parumetrowy wód spienionych i zbałwanionych, na szczycie których rozpryskiwała się biała grzywa piany brudnej i drżącej, jakby w lęku. Nim zdążyli uskoczyć w bok, a już ta ściana gruchnęła na nich, porwała i poniosła. Z początku trzymali się mocno za ręce, czując, że tak prędzej uratować się może będą mogli, ale wnet wpadł między nich olbrzymi kłoc niesionego falami drzewa, uderzył Marka z taką siłą w ramię, że zdrętwiało mu zupełnie, palce się rozprostowały i wypuściły dłoń Halki z uścisku. Borutę przykryły spienione fale, Halka popłynęła w zawrotnym biegu naprzód z wodami. Nie miała czasu nawet krzykiem wyrazić swojego przerażenia na widok Marka, znikającego pod wodą.

W pierwszej chwili Boruta poszedł pod wodę i jakby stracił przytomność, ale już w następnym momencie odepchnął się od wody i udało mu się głowę wychylić na powierzchnię. Czuł, że fale niosą go z nieprawdopodobną wprost szybkością gdzieś przed siebie i uważnie rozglądał się dokoła, próbując dojrzeć jakikolwiek wynioślejszy punkt, na którym mógłby wylądować. Ale nigdzie nic nie było widać prócz morza rozszalałych wód, pędzących naprzód z hukiem. Sam dotąd nie wiedział, że umie pływać, spróbował raz i drugi ruchów, dawno zapomnianych i przekonał się, że utrzymuje się na powierzchni.

— To dziwne — pomyślał — nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek uczył się pływać, a jednak trzymam się nad wodą.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.